

A large, stylized graphic of a flame or leaf shape, rendered in a light beige color, set against a solid blue background. The shape is composed of several overlapping, curved segments that create a sense of movement and organic form.

**Złotoplice**  
**10 maja 2023 roku**

# **ZAWOŁANI PO IMIENIU**

**Upamiętnienie  
Ignacego Ambroziaka,  
Stefana Trzcíńskiego i Stanisławy Trzcínskiej  
oraz Władysława Muchowskiego  
zamordowanych za pomoc Żydom  
w czasie okupacji niemieckiej**

**musimy zatem wiedzieć  
policzyć dokładnie  
zawołać po imieniu  
opatrzyć na drogę**

ZBIGNIEW HERBERT

**człowieka trzeba mierzyć  
miarą serca**

JAN PAWEŁ II



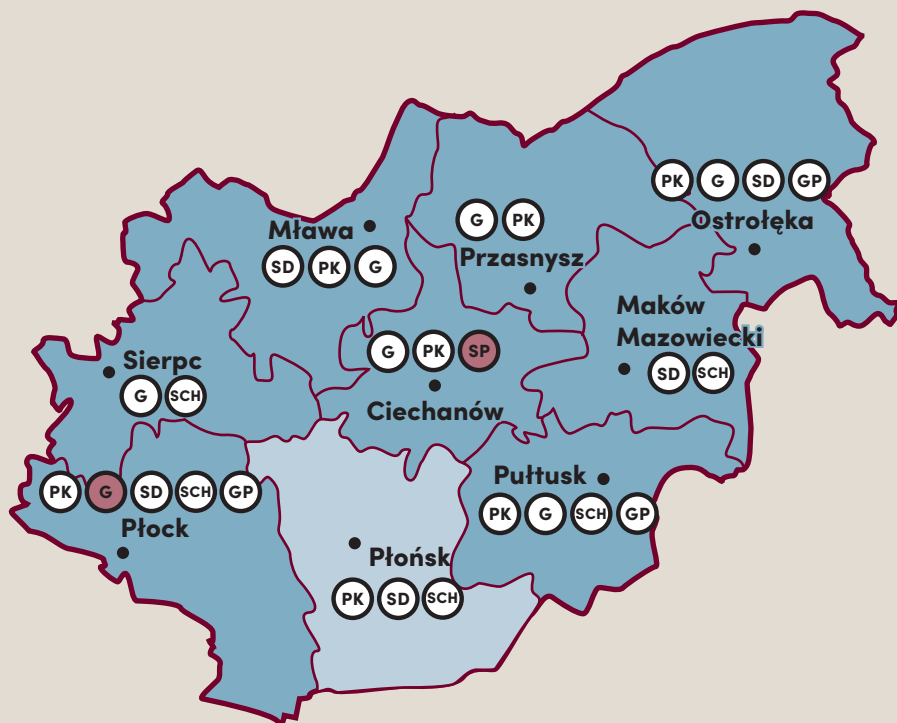
Patronat Honorowy  
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Andrzeja Dudy

W ramach programu **Zawołani po imieniu** Instytut Pileckiego wydobywa z niepamięci historie Polaków, którzy za ratowanie Żydów skazanych na Zagładę zapłacili życiem własnym i swoich najbliższych. Program łączy badania naukowe, edukację historyczną i różnorodne działania w obszarze kultury pamięci.

Poszukiwaniom archiwalnym, które służą dokładnemu odtworzeniu przebiegu wydarzeń, towarzyszą wizyty w miejscach zbrodni – najczęściej w małych miejscowościach i wsiach – wywiady ze świadkami oraz zbieranie notacji filmowych. Kluczowe znaczenie ma nawiązanie relacji z rodzinami zamordowanych i potomkami ratowanych Żydów, jeśli tym ostatnim udało się przeżyć. W każdym przypadku punktem kulminacyjnym jest odsłonięcie kamienia. Widniejąca na nim inskrypcja w języku polskim i angielskim upamiętnia zamordowanych Polaków oraz Żydów, którzy zginęli wraz z nimi. Kamień ten staje się trwałym znakiem pamięci o bohaterach tam, gdzie doszło do tragicznych wydarzeń. Integracja środowiska rodzin **Zawołanych po imieniu** pomaga im zmierzyć się z trudnymi doświadczeniami z przeszłości. Dzięki spotkaniom i warsztatom edukacyjnym społeczność lokalne mogą poznać i zrozumieć własną historię. Kampania informacyjna służy wprowadzeniu losów **Zawołanych po imieniu** do pamięci zbiorowej w Polsce i na świecie.

Program **Zawołani po imieniu** oddaje sprawiedliwość heroicznej postawie Polaków, którzy świadomie ryzykowali życie własne i swoich najbliższych, aby nieść pomoc żydowskim przyjaciołom, sąsiadom, a czasem nieznanym, i zapłacili za to najwyższą cenę. Program ukazuje zarazem bezwzględne realia niemieckiej polityki okupacyjnej, która niszczyła wszelkie więzi solidarności między Polakami a Żydami i sprawiała, że najdrobniejszy gest współczucia, każdy ludzki odruch, był karany śmiercią. **Zawołani po imieniu** niosą także uniwersalne przesłanie mówiące o odwadze, poświęceniu i solidarności z prześladowanymi, wartościach, które wyznaczają miarę człowieczeństwa.

# Rejencja ciechanowska



**SP** siedziba dowódcy SIPO i SD

**G** komenda główna Gestapo

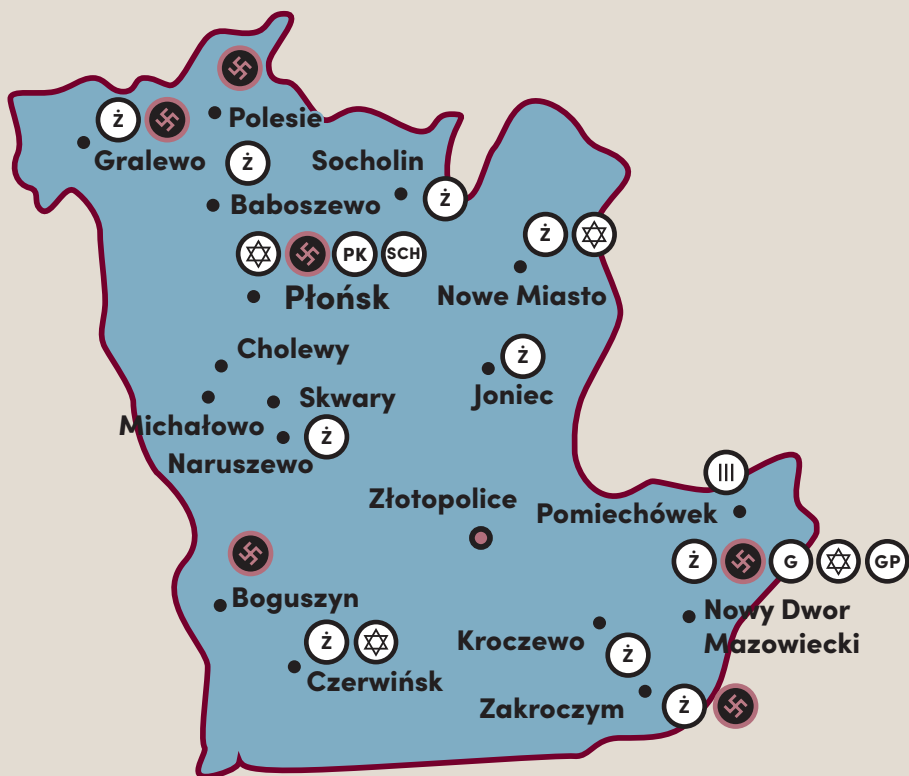
**PK** placówka zewnętrzna policji kryminalnej (Kripo)

**SD** placówka zewnętrzna SD

**G** placówka zewnętrzna Gestapo

**SCH** posterunek Schupo

# Powiat płoński



placówka policji granicznej



obóz pracy



posterunek żandarmerii



więzienie



getto



miejsce zdarzeń



GETTO W PŁOŃSKU, 1942 R., FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW PRACOWNI DOKUMENTACJI DZIEJÓW MIASTA MCK W PŁOŃSKU.

W wyniku klęski w wojnie obronnej 1939 roku większość ziem polskich znalazła się pod okupacją niemiecką. Północne Mazowsze stało się jednym z terenów bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy. Utworzono tam rejencję ciechanowską (Regierungsbezirk Zichenau), przynależącą do okręgu Prusy Wschodnie. W jej skład wszedł m.in. powiat płoński. Od początku Niemcy prześladowali miejscową ludność, a zwłaszcza Żydów. We wrześniu 1940 roku powstało getto w Płońsku, obejmujące ulice: Kozią, Krzywą, Pułtuską, Warszawską i Wyszogrodzką. Początkowo miało charakter otwarty, z czasem zostało ogrodzone. Panowały tam trudne warunki mieszkaniowe oraz sanitarne. Szacuje się, że przed wojną Płońsk zamieszkiwało ok. 6 tys. Żydów. W czasie okupacji, wskutek dosiedleń ludności, liczba ta wzrosła do 12 tys. osób. Decyzją Niemców getto zostało zlikwidowane w grudniu 1942 roku. Jego mieszkańców deportowano do obozu śmierci Auschwitz-Birkenau. Ci, którym udało się uniknąć egzekucji lub wywózki, rozpoczęli dramatyczną walkę o przetrwanie.

W pomoc żydowskim uciekinierom zaangażowali się niektórzy z mieszkańców okolicznych wsi. Wśród nich byli Stanisława Trzcńska oraz jej dorośli synowie Stefan i Jan pochodzący ze Skwar w gminie Naruszewo. Po likwidacji getta w Płońsku pomagali rodzinie Klinów, którą znali jeszcze z okresu przedwojennego. Dostarczali im pożywienia oraz czasowo ukrywali w stodole. Dnia 23 sierpnia 1943 roku domostwo Stanisławy zostało otoczone przez oddział niemieckiej żandarmerii. Jeden z Niemców miał ze sobą kartkę, na której wypisane były nazwiska osób pomagających Żydom. Na liście znajdowała się rodzina Trzcńskich, którą oskarżono o ich przechowywanie. Niemcy rozpoczęli brutalne przesłuchania. Stanisławę uderzono kilka razy w twarz, Stefana zaś żandarmi bili i kopali, aż ten utracił przytomność. Żandarmi zaatakowali również Jana, jednakże udało się mu uwolnić i uciec. Musiał jednak ukrywać się do końca wojny. Stanisławę i Stefana wywieziono do więzienia karno-śledczego w Pomiechówku.

Podobnie wyglądały niemieckie działania wobec Ignacego Ambroziaka, zamieszkałego wraz z żoną Rozalią oraz synem

Henrykiem w Cholewach. Przez zimę 1942/1943 roku rodzina udzielała pomocy m.in. dwóm młodym Żydom, przedstawiającym się jako Ignac i Julek. W październiku 1943 roku do Ambroziaków przyjechały żandarmeria oraz Gestapo. Szukano ukrywających się Żydów. W trakcie rewizji Niemcy pobili podejrzanych. Choć ostatecznie funkcjonariusze nikogo nie znaleźli, nie przeszkodziło im to w aresztowaniu Ignacego Ambroziaka, którego przewieziono do Pomiechówka.

Kolejnym zatrzymanym był Władysław Muchowski. Razem z rodziną zajmował się prowadzeniem gospodarstwa w Michałowie. Jesienią 1943 roku przyjechała do niego żandarmeria z Naruszewa. Niemcy oskarżyli Muchowskiego o przechowywanie Żydów. Następnie przystąpili do rewizji w obecności. Zachowywali się przy tym brutalnie, bijąc Władysława i jego syna Henryka. Chcieli w ten sposób wymusić na nich przyznanie się do winy. Analogicznie, jak we wcześniejszych historiach, choć Niemcy nie znaleźli ukrywających się Żydów, to aresztowali Władysława i Henryka – podejrzanych o udzielanie pomocy. Mężczyźni trafili na posterunek w Naruszewie, z którego Henryk został zwolniony, natomiast Władysława wysłano do Pomiechówka.

Stefan Trzcіński, Ignacy Ambroziak oraz Władysław Muchowski byli więzieni przez kilka tygodni w Pomiechówku. Pod koniec października 1943 roku Niemcy zorganizowali odprawę sołtysów z gmin, z których pochodzili aresztowani mężczyźni. Zapowiedzieli, że 21 listopada przedstawiciele poszczególnych wsi mają stawić się na skraju lasu między Złotopolicami a Kamienicą-Wygoda, ponieważ odbędzie się tam egzekucja Polaków, którzy ukrywali Żydów. Tego dnia Gestapo wraz z żandarmerią przywoziło z Pomiechówka siedmiu skazanych tj. Stefana Trzcіńskiego, Ignacego Ambroziaka, Władysława Muchowskiego oraz Żyda Symchę Frosta, a także nieznanych z imienia i nazwiska Żyda i dwóch Polaków (nie udało się ustalić ostatecznie ich personaliów – mogli to być Stefan





**STEFAN TRZCIŃSKI ZOSTAŁ ZAMORDOWANY 21 LISTOPADA 1943 ROKU W EGZEKUCJI  
W ŻŁOTOPOLICACH. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW RODZINY TRZCIŃSKICH.**



**STANISŁAWA TRZCIŃSKA ZOSTAŁA ZAMORDOWANA PRZEZ NIEMCÓW POD KONIEC 1943 LUB NA POCZĄTKU 1944 ROKU ZA POMOC ŻYDOM. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW RODZINY TRZCIŃSKICH.**

Dubracki i Jan Wójcik). Według źródeł ręce skazańców były związane drutami. Następnie kazano im stanąć na specjalnie przygotowanych deskach. Ogłoszono wyrok. Żydów powieszono za rzekome dokonywanie napadów i przechowywanie broni, a Polaków za ukrywanie Żydów i udzieloną im pomoc. Kiedy zakończono obwieszczenie, żandarmi wykopali deski i skazańcy zawiśli. Po pewnym czasie, na rozkaz Niemców, sołtysi przystąpili do zdejmowania ciał zamordowanych, które zabrano na cmentarz w Smoszewie.

Nie znamy dokładnych okoliczności śmierci Stanisławy Trzcńskiej. Została ona przewieziona z więzienia w Pomiechówku do Modlina pod koniec 1943 lub na początku 1944 roku. Prawdopodobnie tam też została zamordowana przez Niemców.

Po wojnie odbyła się ekshumacja zamordowanych mężczyzn. Ignacego Ambroziaka i Władysława Muchowskiego pochowano w Radzyminie. Stefan Trzcński spoczął na cmentarzu w Naruszewie. Nigdy nie udało się odnaleźć ciała Stanisławy Trzcńskiej.

W 1991 roku Instytut Yad Vashem przyznał medale Sprawiedliwych wśród Narodów Świata Ignacemu Ambroziakowi i jego żonie Rozalii, Stanisławie Trzcńskiej oraz jej synom: Stefanowi i Janowi, a także Władysławowi Muchowskiemu.

*W czasie wojny mieszkałem w Zaborowie. Sąsiednimi  
wsiami są Skwary, Sumin, Michałowo, Cholewy.  
O aresztowaniach Muchowskiego, Ambroziaka  
i Trzcińskiego słyszałem w 1943 roku. Zostali aresztowani  
jesienią 1943 roku. Dokładnej daty nie pamiętam.  
Zostali aresztowani za przechowywanie Żydów. Razem  
ze Stefanem Trzcińskim aresztowali jego matkę –  
Stanisławę. Stefan Trzciński był moim kolegą. Miał  
rodzinę w Zaborowie, więc często tam przyjeżdżał.  
Wiem, że po niedługim czasie Trzciński, Ambroziak  
i Muchowski zostali powieszani. O egzekucji zostali  
zawiadomieni sołtysi ze wszystkich okolicznych wsi.  
Zobowiązano ich do obecności przy egzekucji. Wiem,  
że wieszali ich prawdopodobnie w złotopolickim lesie.  
Matkę Trzcińskiego zabrali do obozu. Nie wiem do  
jakiego. Z obozu nie wróciła.*

**ZEZNAНИЕ ŚWIADKA FRANCISZKA SABALSKIEGO,  
1 LUTEGO 1988 ROKU, AIPN BU 392/644/A, K. 42-44.**



**JAN TRZCIŃSKI, SYN STANISŁAWY I BRAT STEFANA, PO ICH ARESZTOWANIU DO KOŃCA WOJNY MUSIAŁ UKRYWAĆ SIĘ PRZED NIEMCAMI. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW RODZINY TRZCIŃSKICH.**





WYWOZKA ŻYDÓW Z GETTA W PŁOCKU, 1942 R. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW PRACOWNI DOKUMENTACJI DZIEJÓW MIASTA MCK W PŁOCKU.

Mój ojciec Ignacy Ambroziak został aresztowany w październiku 1943 roku przez Gestapo i żandarmerię. Został wywieziony do Pomiechówka. W Pomiechówku przebywał ok. 6 tygodni. Następnie sołtys naszej wsi Graczyk, imienia nie pamiętam, został zawiadomiony, że ojca skazano za przechowywanie Żydów, handel mięsem i pomoc w kupieniu broni dla partyzantów. Sołtys ten był obecny przy egzekucji mojego ojca, która odbyła się 21 listopada 1943 roku w lesie Wygodzkim. Został pochowany w Parowach Nadwiślańskich, w Smoszewie. O tym, że ojciec nie żyje, zawiadomił nas sołtys Graczyk. W jaki sposób odbyła się egzekucja, opowiedział nam też sołtys. Ojciec został powieszony. Ciało ojca odnaleźliśmy dopiero po wojnie, dzięki własnym staraniom. Moja matka żyła wtedy. Po ciało ojca jeździliśmy z matką. Po likwidacji getta w Płońsku ojciec zaczął przechowywać w gospodarstwie dwóch młodych Żydów. Ukrył ich nad oborą. Nazwisk tych Żydów nie pamiętam. Jednego nazywano Ignac, drugiego Julek. Ojciec przechowywał ich przez jedną zimę. Trzykrotnie do nas przyjeżdżała żandarmeria z Naruszewa w poszukiwaniu Żydów. Nie udało im się znaleźć. Za każdym razem, jak przyjeżdżali, przesłuchiwali nas, a ja trzykrotnie zostałem przez nich pobity. Żydzi w czasie dnia nie przebywali u nas, przychodzili tylko sypiać, wtedy kiedy było zimno. Zapewnialiśmy im także wyżywienie. Żandarmi zawsze byli w trakcie dnia, dlatego nigdy nie znaleźli u nas Żydów. Matka pomagała w ukrywaniu Żydów, w ten sposób, że wiedziała o tym, że przebywają oni u nas, przygotowywała dla nich żywność, którą ja im dostarczałem. W tym czasie, kiedy ojciec ukrywał w domu Żydów, tylko ja byłem w domu z rodzicami.

**ZEZNAНИЕ ŚWIADKA HENRYKA AMBROZIAKA,  
28 STYCZNIA 1988 ROKU, AIPN BU 392/644/A, K. 21-24.**

*W Skwarach gm. Naruszewo, były pow. Płońsk, obecnie woj. Ciechanowskie, mieszkam od urodzenia. W okresie okupacji hitlerowskiej do czasu ujęcia matki mojej przez Gestapo pomagałem razem z bratem Stefanem mojej matce w prowadzeniu 8-hektarowego gospodarstwa rolnego. Po zlikwidowaniu getta w Płońsku niektórzy Żydzi puciekali stamtąd i ukrywali się u okolicznych mieszkańców. Do mojej matki od czasu do czasu przychodzili znajomi Żydzi z rodziny Klin; było ich kilku. Ojciec ich określany był przez naszą matkę jako Lajzer, handlował do czasu napaści Niemców na Polskę po wsi, skupując cielęta, drób, krowy. Matka moja dawała im posiłki, ukrywała w stodole. Spali tam przez 2–3 noce i szli dalej do innych rolników, po czym po kilkunastu dniach znowu wracali do nas na kilka nocy.  
[...] Dnia 23 sierpnia 1943 roku rano przebywałem z matką i z bratem na naszym gospodarstwie. Gospodarcze zabudowania zostały otoczone przez żandarmów z Naruszewa i innych funkcjonariuszy. Było ich kilkunastu uzbrojonych, mieli ze sobą bryczkę, samochód ciężarowy. Jeden z nich miał ze sobą kartkę, na której wypisane było kilkanaście nazwisk. Wyczytał nazwisko matki i brata; ponieważ były tam też i imiona, brat mój i matka przyznali się, że to są oni. Przy moim nazwisku nie było imienia i ja początkowo wypierałem się, że to chyba nie o mnie chodzi. W mojej obecności matkę moją jeden z nich uderzył kilka razy w twarz, gdyż potwierdziła, że ja nie mam z tym nic wspólnego. Okazało się, że żandarmi zarzucali matce mojej, bratu i mnie, że przetrzymujemy u siebie Żydów. Ponieważ brat mój był bity do utraty przytomności i leżał na ziemi część żandarmów i gestapowców kopała go nadal, zaś*



część przystąpiła do mnie i również mnie bili, kopali. Wyrwałem się im i przez deskę, która była ruchoma w stodole, uciekłem i od tamtej pory ukrywałem się przed Niemcami, [...]. Dowiadywałem się o losie brata i matki i wiedziałem, że najpierw zostali wywiezieni na posterunek żandarmerii w Naruszewie, a stamtąd do więzienia karno-śledczego w Pomiechówku. W końcu października 1943 roku gestapowcy zrobili odprawę wszystkich sołtysów z gminy Naruszewo i zapowiedzieli, aby dnia 21 listopada 1943 roku spędzili ludność ze swoich wiosek na skraj lasu w Złotopolicach, by przyglądali się, jak Niemcy postępują z tymi, którzy przechowują Żydów. Nie poszedłem tam, bo ukrywałem się przed Niemcami, ale dowiedziałem się, po co rzeczywiście Niemcy spędzili sołtysów w to miejsce. Okazało się, że w Złotopolicach żandarmi z Naruszewa i gestapowcy z Płońska, Nowego Dworu i Płocka powiesili wówczas 7 mężczyzn, wśród których znajdowali się brat mój Stefan Trzeciński oraz rolnicy Ambroziak i Muchowski z Cholew, dwóch Polaków z Warszawy czy z okolic Warszawy oraz dwóch Żydów, że zwłoki powieszonych zakopane zostały w dole tuż obok miejsca powieszenia. [...] Matka moja nie wróciła do domu.

**ZEZNANIE ŚWIADKA JANA TRZCIŃSKIEGO,  
23 MAJA 1986 ROKU, AIPN BI 1/1028, K. 508-511.**



Program **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem , w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką 24 marca 2019 roku. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczystie odsłonięty przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom. Od tego czasu upamiętniliśmy siedemdziesiąt dwie osoby w trzydziestu miejscowościach.

W 2019 roku uroczystości odbyły się w Sadownem, Porębie-Kocęby, Skłodach-Piotrowicach, Ostrowi Mazowieckiej, Stoczku, Nurze, Waniewie i Czyżewie-Sułkach. W 2020 roku upamiętnienia zorganizowano w miejscowościach: Sterdyń, Wierzchowisko, Tworki, Marki, Tomaszów Mazowiecki i Stary Lipowiec. W 2021 roku upamiętnienia w ramach programu odbyły się w Bieczu, Rządźwie, Grądach-Woniecku, Olesinie, Mikołajkach, Opoce Dużej, Węgrowie i Treblince.

W zeszłorocznym sezonie programu uroczystości odbyły się w Brzozie Królewskiej, Hucie Mińskiej, Poświętnem, Brzostku, Chmielniku, Majdanie Nowym i Rzeszowie. W Brzozie Królewskiej uczciliśmy zamordowanych przez Niemców Katarzynę i Sebastiana Kazaków oraz ukrywanych przez



**PROF. MAGDALENA GAWIN, INICJATORKA PROGRAMU „ZAWOŁANI PO IMIENIU”, Z RODZINĄ UPAMIĘTNIONYCH WAĆŁAWA I MARIANNY STRADOWSKICH, CHMIELNIK, WRZESIEŃ 2022 R.**

nich Żydów, w tym Chanę Stiller. W Hucie Mińskiej „zawołaliśmy po imieniu” starszego wachmistrza Kazimierza Przekorę, który w czasie Holokaustu udzielił schronienia trzem nieznanym żydowskim mężczyznom i wraz z nimi poniósł śmierć z rąk niemieckich żandarmów. W Poświętnem upamiętniliśmy gospodarzy Józefę i Józefa Dmochów oraz podsottysa Jana Kowalskiego z Helenowa, którzy zostali rozstrzelani za ukrywanie dziesięciorga Żydów. W Brzostku upamiętniliśmy Jana Jantonia z Woli Brzostockiej, który pomagał ukrywającej się w lesie rodzinie Fischów oraz Apolonię i Stanisława Gaconiów z Bukowej, zabitych przez Niemców wraz z ukrywanym dzieckiem z żydowskiej rodziny Korzenników. W Chmielniku uczciliśmy zamordowanych Mariannę Stradowską i jej syna Waćława Stradowskiego, którzy pomagali dwóm braciom Pasternakom oraz nieznanemu małżeństwu z dzieckiem. W Majdanie Nowym przywołaliśmy historię jego mieszkańców - Jana Gniduły, Katarzyny Kowal, Józefa Kowala, Anastazji Łubiarz, Marianny Łubiarz, Katarzyny Margol oraz Kazimierza Szabata, zabitych za pomoc udzielaną Icie Becher oraz rodzinie Feilów. W Rzeszowie upamiętniliśmy Michała Stasiuka, który pomagał Żydom ukrywającym się w podziemiach rzeszowskiego rynku.





**UPAMIĘTNIENIE KATARZYNY I SEBASTIANA KAZAKÓW, BRZOZA KRÓLEWSKA, MARZEC 2022 R.**



**UPAMIĘTNIENIE APOLONII I STANISŁAWA GAONIÓW I JANA JANTONIA, BRZOSTEK, CZERWIEC 2022 R.**



**UPAMIĘTNIE NIE JÓZEFY I JÓZEFA DMOCHÓW I JANA KOWALSKIEGO, POŚWIĘTNE, CZERWIEC 2022 R.**



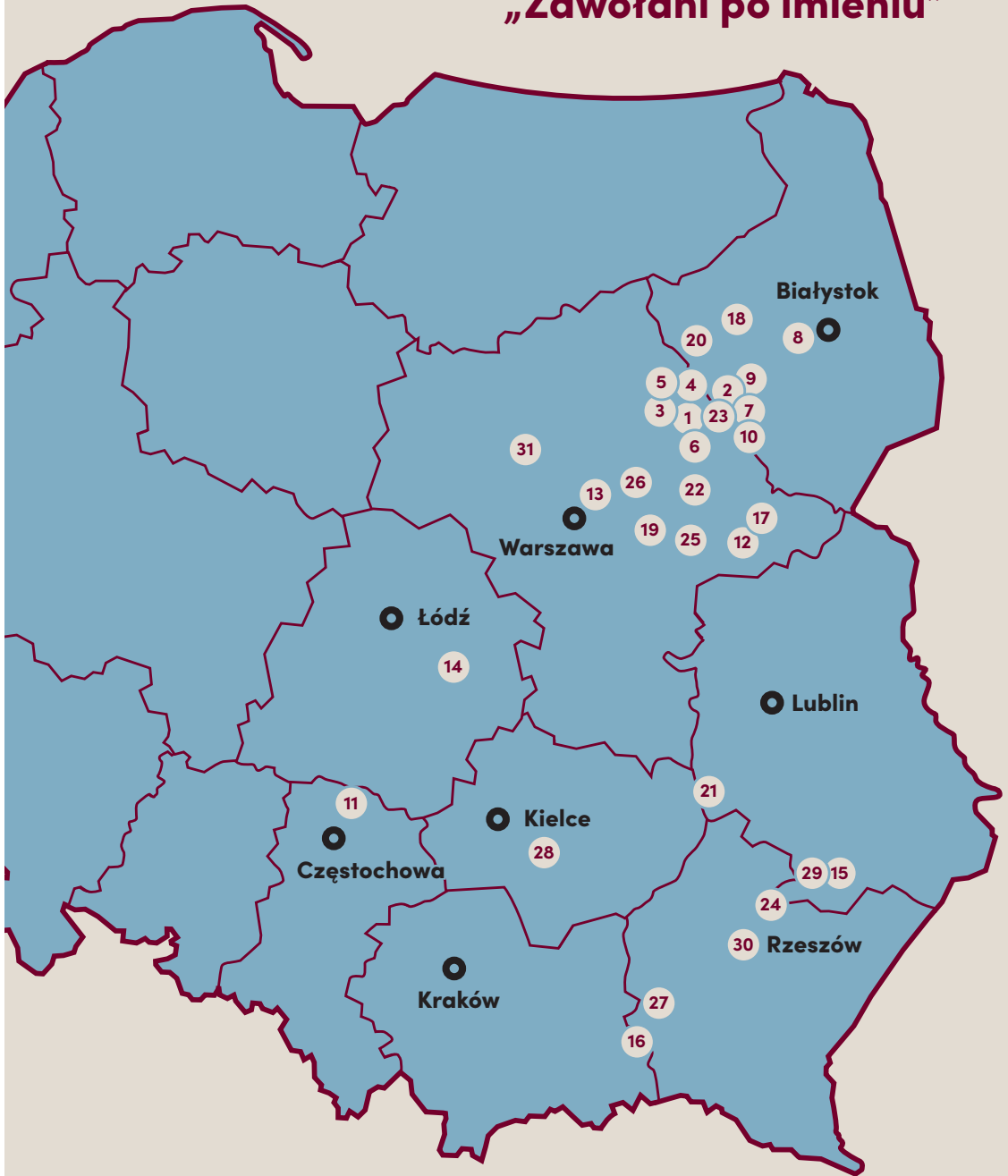
**UPAMIĘTNIE NIE MICHAŁA STASIUKA, RZESZÓW, LISTOPAD 2022 R.**



## Miejsca upamiętnień

- 1 **24 marca 2019 Sadowne**  
Marianna, Leon  
i Stefan Lubkiewiczowie
- 2 **9 czerwca 2019 Poręba-Kocęby**  
Piotr Leszczyński  
Antoni Prusiński
- 3 **16 czerwca 2019 Skłody-Piotrowice**  
Aleksandra i Hieronim  
Skłodowscy
- 4 **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**  
Jadwiga Długoborska
- 5 **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**  
Lucyna Radziejowska
- 6 **30 czerwca 2019 Stoczek**  
Julianna, Stanisław, Henryk  
i Wacław Postkowie
- 7 **22 września 2019 Nur**  
Wacław Budziszewski
- 8 **6 października 2019 Waniewo**  
Władysława i Stanisław  
Krysiewiczowie
- 9 **27 października 2019 Czyżew-Sutki**  
Franciszek Andrzejczyk
- 10 **4 czerwca 2020 Sterdyń**  
Franciszek Augustyniak, Zygmunt  
Drgas, Franciszek Kierylak,  
Ewa Kotowska, Józef Kotowski,  
Stanisław Kotowski, Marian  
Nowicki, Stanisław Piwko, Jan  
Siviński, Zygmunt Uziębło,  
Aleksandra Wiktorzak
- 11 **16 czerwca 2020 Wierzchowisko**  
Franciszka i Józef Sowowie
- 12 **19 czerwca 2020 Tworki**  
Zofia i Feliks Bogustaw Krasusczy
- 13 **15 września 2020 Marki**  
Marianna, Władysław i Stanisława  
Banaszkowie
- 14 **22 września 2020 Tomaszów Mazowiecki**  
Karolina Juszczykowska
- 15 **8 października 2020 Stary Lipowiec**  
Katarzyna Grochowicz, Anastazja  
Kusiak, Roman Kusiak, Franciszek  
Kusiak, Katarzyna Rybak, Jan  
Zaręba
- 16 **23 marca 2021 Biecz**  
Józef Pruchniewicz
- 17 **28 maja 2021 Rzążew**  
Piotr, Franciszek i Antoni  
Domańscy
- 18 **9 czerwca 2021 Grądy-Woniecko**  
Piotr Kościelecki
- 19 **25 czerwca 2021 Olesin**  
Bolesław Książek
- 20 **2 lipca 2021 Mikołajki**  
Antoni Kenigsman
- 21 **30 września 2021 Opoka Duża**  
Apolonia i Piotr Likosowie
- 22 **26 października 2021 Węgrów**  
Leokadia Piątkowska
- 23 **25 listopada 2021 Treblinka**  
Jan Maletka
- 24 **24 marca 2022 Brzózka Królewska**  
Katarzyna i Sebastian Kazakowie
- 25 **26 kwietnia 2022 Huta Mińska**  
Kazimierz Przekora
- 26 **14 czerwca 2022 Poświętne**  
Józefa i Józef Dmochowie,  
Jan Kowalski
- 27 **22 czerwca 2022 Brzostek**  
Jan Jantoń,  
Apolonia i Stanisław Gaconiowie
- 28 **15 września 2022 Chmielnik**  
Maria i Wacław Stradowscy
- 29 **29 września 2022 Majdan Nowy**  
Jan Gniduła, Katarzyna Kowal,  
Józef Kowal, Anastazja Łubiarz,  
Marianna Łubiarz, Katarzyna  
Margol, Kazimierz Szabat
- 30 **29 listopada 2022 Rzeszów**  
Michał Stasiuk
- 31 **10 maja 2023 Złotopolice**  
Ignacy Ambroziak, Stefan  
Trzcziński, Stanisława Trzczińska,  
Władysław Muchowski

# Mapa programu „Zawołani po imieniu”



## Program uroczystości

**11.00**

### **Msza Święta**

Kościół pw. Opatrzności Bożej w Kamienicy

**12.15**

### **Odświeżenie tablicy upamiętniającej i złożenie kwiatów**

Las w Złotopolicach wjazd od strony Kamienicy-Wygody

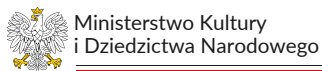
#### ORGANIZATOR

---



#### INSTYTUCJA NADZORUJĄCA

---



#### WSPÓŁORGANIZATORZY

---



POWIAT PŁOŃSK



GINA ZAŁUSKI



GINA NARUSZEWO



GINA PŁOŃSK

#### PARTNERZY

---



Nadleśnictwo Płoński



Miasto Płoński



MIEJSKIE  
CENTRUM  
KULTURY PŁOŃSK